

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 marca 2019 r.

Sąd Rejonowy w Gorlicach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący – SSR Bogusław Gawlik

Protokolant: st.sekr.sądowy Elżbieta Kwiatkowska

w obecności -- Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Gorlicach Romualdy Szymczak

po rozpoznaniu dnia 16. 01, 28. 05, 01. 10, 23. 11. 2018 r. i 26.02. 2019 r. na rozprawie

sprawy karnej oskarżonego

T. Ł.

ur. (...) w G. s. J. i B. zd. P.

oskarżonego o to, że:

I. w okresie od bliżej nieokreślonego dnia grudnia 2013 roku do dnia 20 maja 2016 roku, w G., województwa (...), posiadał bez wymaganego zezwolenia broń palną w postaci rewolweru rozdzielnego ładowania Z. R. mod. K10 kal. 10 mm nr (...), produkcji tureckiej

tj. o przestępstwo z art. 263 §2 kk

II. w okresie od dnia 15 listopada 2014 roku do dnia 20 maja 2016 roku, w G., województwa (...), posiadał bez wymaganego zezwolenia broń palną w postaci pistoletu gazowego W. mod. P99 kal. 9 mm nr (...), produkcji niemieckiej

tj. o przestępstwo z art. 263 §2 kk

przy przyjęciu, iż przestępstwa z pkt I i II popełnił w krótkich odstępach czasu, z wykorzystaniem takiej samej sposobności tj. w warunkach ciągu przestępstw z art. 263 §2 kk w zw. z art. 91 §1 kk

I. oskarżonego T. Ł. uznaje za winnego popełnienia w warunkach ciągu przestępstw czynów jednostkowych mu zarzucanych w punkcie I i II aktu oskarżenia z art. 263 §2 kk w zw. z art. 91 §1 kk, z tym że odnośnie posiadania bez zezwolenia rewolweru Z. przyjmuje jego posiadanie od bliżej nieustalonego dnia grudnia 2013 r., po 18. 12. 2013 r. i za to na mocy powołanych przepisów ustawy przy zastosowaniu art. 60 §2 i §6 pkt 4 kk wymierza mu karę grzywny w wysokości 100 (sto) stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki na kwotę 15 (piętnaście) złotych tj. grzywnę w kwocie 1 500 (jeden tysiąc pięćset) złotych,

II. na mocy art. 44 §6 kk orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa zabezpieczonych do sprawy rewolweru Z. R. mod. K10 kal. 10 mm nr (...) oraz pistoletu W. mod. P99 kal. 9 mm nr (...), zdeponowanych w magazynie depozytowym KWP w K.

III. na zasadzie art. 627 kpk zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2 000 (dwa tysiące) złotych tytułem części kosztów sądowych, zwalniając go na zasadzie art. 624 §1 kpk od zapłaty pozostałej części tychże kosztów.

## UZASADNIENIE

wyroku z dnia 12. 03. 2019 r.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W wyniku czynności operacyjno-rozpoznawczych KPP w G. w dniu 20. 05. 2016 r. dokonano przeszukania pomieszczeń zajmowanych przez oskarżonego T. Ł. w G., żądając wydania broni uznanej za broń palna, na której posiadanie wymagane jest pozwolenie.

Oskarżony dobrowolnie wydał posiadane przez niego dwie sztuki broni a to rewolwer rozdzielnego ładowania Z. R. oraz pistolet W. P99, które do tego dnia posiadał bez zezwolenia na posiadaną broń.

Oskarżony T. Ł. w/w rewolwer Z. zakupił za pośrednictwem Internetu w firmie (...)H.U. (...) spółka cywilna D. i I. S. w B., która to broń została mu dostarczona z fakturą zakupu z daty 19. 12. 2013 r., w bliżej nieustalonym dniu grudnia 2013 r. (najwcześniej 19. 12. 2013r.). Wraz z zakupem rewolweru Z. R. mod. K10 oskarżony nabył amunicję hukowa do W. i kulki gumowe. Z zakupionymi przedmiotami otrzymał legitymację posiadacza rewolweru jak wyżej.

Z kolei w dniu 15. 11. 2014 r. oskarżony zakupił bezpośrednio w firmie (...) w C. m. in. pistolet W. P99, do którego otrzymał legitymację posiadacza pistoletu .

W obu przypadkach nabycia, zarówno rewolweru, jak i pistoletu jak wyżej zbywca zapewniał oskarżonego o legalności posiadania tego typu broni tzn., że na jej posiadanie niepotrzebne jest pozwolenie, czego oskarżony bliżej wcześniej i później nie sprawdzał, ufając zbywcom i ograniczając się do ogólnego zapoznania się z ustawą z 21. 05. 1999 r. o broni i amunicji.

Oskarżony w szczególności nie zwracał się do żadnej jednostki policji przed zakupem broni, jak i w okresie jej posiadania celem ustalenia czy na posiadanie tego rodzaju broni potrzebne jest pozwolenie. Informacja o konieczności posiadania takiego pozwolenia na zabezpieczone egzemplarze broni znajdowała się na stronie internetowej KWP w K. od 05. 06. 2013 r. Na początku 2016 r. oskarżony uzyskał informację, że kwestia potrzeby pozwolenia na posiadanie rewolweru Z. (którego dotyczy sprawa) budzi wątpliwości i z tego tytułu spodziewał się „wizyty kontrolnej”. Nie zrobił oskarżony jednak nic konkretnego aby wyjaśnić ewentualne wątpliwości, w tym samodzielnie zgłosić się do policji.

Oba egzemplarze broni oskarżony posiadał nieprzerwanie do dnia zatrzymania 20. 05. 2016 r.

Oskarżony w/w broń potrzebował dla ochrony osobistej w związku z zagrożeniem, jakie istniało dla niego z tytułu pracy jako specjalisty pracy socjalnej w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w G., która to praca związana była m. in. z udawaniem się w tzw. teren i różnymi sytuacjami związanymi z kontaktami z osobami także o nietypowych (niebezpiecznych) zachowaniach.

Dowody: w zasadzie wyjaśnienia oskarżonego T. Ł. k. 139-142, 333-334; częściowo zeznania świadka M. K. (1) k. 41-42; protokół przeszukania z 20. 05. 2016 r. k. 7-9; postanowienie o żądaniu wydania rzeczy i przeszukaniu Prokuratury Rejonowej w Gorlicach z 10. 05. 2016 r. k. 5-6; paragon imienny z firmy (...) i legitymacja posiadacza pistoletu W. P99 k. 10-11; faktura dotycząca m. in. rewolweru Z. R. wraz z legitymacją posiadacza tegoż rewolweru z firmy (...) k. 12-13; pisma dotyczące informacji związanych z potrzebą posiadania pozwolenia na broń, której dotyczy sprawa k. 170-171, 240-241, 435-436

Na posiadanie zabezpieczonego u oskarżonego rewolweru rozdzielnego ładowania Z. R. mod. K10 kal. 10 mm nr (...) (...) , produkcji tureckiej oraz zatrzymanego również 20. 05. 2016 r. pistoletu gazowego W. mod. P99 kal. 9 mm nr (...), produkcji niemieckiej przez cały okres posiadania tejże broni przez oskarżonego potrzebne było pozwolenie albowiem broń ta była bronią palną, nie będąc równocześnie bronią alarmową lub inną, wyłączoną z konieczności uzyskania

i posiadania zezwolenia wydawanego przez odpowiednią jednostkę komendy wojewódzkiej policji, właściwej dla miejsca zamieszkania wnioskodawcy.

Zabezpieczone oba egzemplarze broni poddane zostały na wstępie badaniu przez Laboratorium Kryminalistyczne Komendy Wojewódzkiej Policji w K., gdzie w imieniu tejże opinie wydawał biegły, będący jednocześnie biegłym z listy Prezesa SO w Krakowie W. G. (1), opiniujący później w sprawie jeszcze kilkakrotnie.

Opinię wydawał również biegły z listy Prezesa SO w Krakowie K. S. (1), gdzie dowód tak dopuszczono w postępowaniu sądowym. Tenże wydawał również opinie uzupełniające.

Przedmiotem opiniowania przez w/w biegłych było ustalenie w szczególności z jakiego rodzaju bronią mamy do czynienia w sprawie, w tym głównie czy jest to broń alarmowa (jak twierdził oskarżony i obrońca) i czy z uwagi na kaliber broni w/w ustawa przewiduje wyłączenie z obowiązku posiadania pozwolenia. Zabezpieczony do sprawy rewolwer Z. stanowi fabrycznie wytworzoną broń, która posiada wszystkie części składowe, nie wykazuje śladów samodzielnymi przeróbek lub napraw a jego mechanizmy działają w sposób umożliwiający wystrzeliwanie (miotanie) pocisków o średnicy 10 mm przy wykorzystaniu ciśnienia gazów powstających w trakcie spalania materiału zdolnego do miotania, którym jest materiał wybuchowy inicjujący zaprasowany na dnie naboju alarmowego bocznego zapłonu kal. 6 mm F.. Dowodowy rewolwer dostarczono do badań z 6 sztukami kulek gumowych (pocisków) o średnicy 10 mm znajdujących się w 6 komorach naboju, które to kulki nie stanowią amunicji do broni palnej, bądź jej istotnej części i na których posiadanie (odmiennie niż na sam rewolwer) nie jest potrzebne pozwolenie. Z kolei zabezpieczony pistolet gazowy W. również posiada wszystkie istotne części składowe, nie wykazuje śladów ich samodzielnymi przeróbek, bądź napraw a jego mechanizmy działają w sposób umożliwiający oddawanie strzałów przy użyciu naboju pistoletowych alarmowych/gazowych kal. 9 mm.

Pistolet gazowy W. jak wyżej wyposażony jest w przegrody zabezpieczające przed możliwością wprowadzenia i wystrzelenia pocisku. Zawiera on na prawej stronie zamka napis „kaliber lufy poniżej 6 mm amunicja 9 mm P. A. K.), co jest zapisem błędnie sugerującym kaliber broni. W przypadku bowiem broni alarmowej/gazowej o kalibrze broni decyduje wykorzystany wzór naboju „kaliber naboju” i w tym przypadku nie ma zastosowania ogólna definicja kalibru broni (...), że za kaliber uważa się najwęższą część wewnętrzną lufy.

Wewnętrzna średnica lufy w zabezpieczonym rewolwerze Z. kal. 10 mm w najmniejszej zmierzonej odległości wynosi 9,96 mm. W rewolwerze tym jego konstrukcja oraz mechanizmy działają w sposób uniemożliwiający wystrzeliwanie pocisków o średnicy 10 mm przy wykorzystaniu ciśnienia gazów powstałych w trakcie spalania materiału zdolnego do miotania, którym jest materiał wybuchowy zaprasowany na dnie naboju alarmowego bocznego zapłonu kal. 6 mm F., przy czym istotne jest, że substancja spełnia równocześnie rolę materiału inicjującego oraz materiału miotającego. Pozwala to aby przy użyciu naboju kal. 6 mm F. dokonać wystrzelenia pocisku o średnicy 10 mm, który jest zdolny razić cel na odległość znacznie powyżej 1 metra od wylotu lufy, co wyłącza możliwość zakwalifikowania tego typu broni jako broni alarmowej.

Także w przypadku zabezpieczonego pistoletu W. wystrzeliwana z niego substancja razi cel na odległość większą niż 1 metr, co również wyłącza możliwość zakwalifikowania tej broni jako broni alarmowej. Nie jest to również w obu przypadkach broń pneumatyczna, czy też sygnałowa.

Elementy konstrukcyjne broni decydują wyłącznie o kwalifikacji danego rodzaju broni.

Dowody: opinie Laboratorium Kryminalistycznego KWP w K. (W. G. (1)) pisemne z 11. 08. 2016 i z 14. 02. 2017 r. oraz ustne z postępowania przygotowawczego z 05. 06. 2017 r. i rozprawy z 26. 02. 2019 r. k. 24-30, 113-118, 235-238, 477-478 oraz opinie biegłego K. S. (1) pisemne z 11. 09. 2017 r. i 17. 02. 2018 r. oraz ustna z 01. 10. 2018 r. k. 304-317, 402-410, 430-431; artykuł dotyczący uszkodzeń spowodowanych przez rewolwer Z. K. zamieszczony w (...) nr 290 (4) 2015 przedłożony przez biegłego W. G. na rozprawie k. 463-476

W akcie oskarżenia T. Ł. zarzucono to, że:

I. w okresie od bliżej nieokreślonego dnia grudnia 2013 roku do dnia 20 maja 2016 roku, w G., województwa (...), posiadał bez wymaganego zezwolenia broń palną w postaci rewolweru rozdzielnego ładowania Z. R. mod. K10 kal. 10 mm nr (...), produkcji tureckiej tj. przestępstwo z art. 263 §2 kk

II. w okresie od dnia 15 listopada 2014 roku do dnia 20 maja 2016 roku, w G., województwa (...), posiadał bez wymaganego zezwolenia broń palną w postaci pistoletu gazowego W. mod. P99 kal. 9 mm nr (...), produkcji niemieckiej tj. przestępstwo z art. 263 §2 kk,

przy przyjęciu, iż przestępstwa z pkt I i II popełnił w krótkich odstępach czasu, z wykorzystaniem takiej samej sposobności tj. w warunkach ciągu przestępstw z art. 263 §2 kk w zw. z art. 91 §1 kk.

Oskarżony słuchany w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów jednostkowych, dotyczących posiadania bez zezwolenia obu sztuk broni, których dotyczy sprawa i złożył wyjaśnienia.

Wyjaśnił w szczególności, że broń tę nabył jako broń alarmową, dla potrzeb ochrony osobistej. Jest on bowiem pracownikiem socjalnym Gminnego Ośrodka Pomocy (...) w G. i swoją pracę uważa za niebezpieczną w terenie. Ok. 7, 8 lat temu miał taki incydent, że beneficjent wyszedł do niego z siekierą. Nadto jest oddelegowany do akcji kurierskiej przez Wojskową Komendę Uzupelnień w N. i podlega Urzędowi Gminy G..

Broń Z. nabył za pośrednictwem Internetu na Allegro w firmie (...), którą otrzymał prawdopodobnie minimum dzień później, niż otrzymana faktura z 19. 12. 2013 r. a którą otrzymał wraz z legitymacją posiadacza rewolweru. Portal Allegro nie posiada koncesji na sprzedaż broni palnej. Z kolei pistolet W. nabył 15. 11. 2014 r. w sklepie w C., otrzymując paragon imienny z tej daty i legitymację posiadacza pistoletu a nabył ją również ze względów bezpieczeństwa jak wyżej. Praca w terenie wiąże się bowiem z stałym, realnym i ponadprzeciętnym zagrożeniem życia i zdrowia. W obu przypadkach pytał zbywcę (przy zakupie przez Internet telefonicznie) czy na posiadanie broni potrzebne jest pozwolenie i otrzymywał zapewnienia, że pozwolenie takie nie jest wymagane. Wyjaśnił, iż posiada stosowną wiedzę na temat broni i potrafi się nią posługiwać. Wielokrotnie brał udział w różnych zawodach (...). Sprawdzał stronę internetową KWP w K. celem uzyskania informacji jaka jest ścieżka uzyskania pozwolenia. Przed zakupem broni zapoznał się z ustawą z 21. 05. 1999 r. o broni i amunicji. Po zakupie broni nie interesował się, czy wymagane jest pozwolenie na posiadanie tego typu broni. Oglądał różne filmiki na temat broni i instruktażu jej użycia, czytał na jej temat itp. Po 20. 05. 2016 r. poznał stanowisko policji, że na posiadanie zajętej broni potrzebne jest pozwolenie. Nie dokonywał żadnych przeróbek tejże broni. Uważa, że posiada większą wiedzę niż przeciętny człowiek, na temat broni a interesuje się nią od czasów szkolnych, gdzie wiedzę zgłębiał informacjami w Internecie, książkami, programami telewizyjnymi itp.

Przed sądem oskarżony nie przyznając się do zarzucanych mu czynów jednostkowych podtrzymał wcześniejsze wyjaśnienia. Wyjaśnił również, iż przed nabyciem broni sprawdzał w ustawie, że na posiadanie broni alarmowej o kalibrze do 6 mm nie jest potrzebne zezwolenie. Przed nabyciem broni nie sprawdzał w KWP w K., czy gdzie indziej na policji, czy jest tak faktycznie, jak zapewniali go zbywcy. Uznał, że wystarczające jest zapewnienie sprzedawcy oraz zapisy w ustawie o broni i amunicji, dodając że nie analizował art. 7 tejże ustawy w zakresie broni alarmowej i rażenia celu na odległość 1 metra. Nie sprawdzał także czy przed nabyciem broni znajdowało się stosowne ostrzeżenie na stronie internetowej KWP. Według niego kaliber broni wyznacza najmniejszy prześwit lufy i nie było mu wiadome aby w przypadku broni alarmowej miano kierować się średnicą naboju. Według oskarżonego pojęcie ładunek inicjujący nie pokrywa się z pojęciem ładunku miotającego i jego zdaniem któryś z biegłych błędnie to przyjmuje. W czasokresie czynu nie utrzymywał żadnych kontaktów z osobami, które miały posiadać podobną broń.

Wyjaśnieniom oskarżonego dano wiarę w kwestiach ogólnych, dotyczących nabycia i posiadania broni i wszystkich innych związanych z powodem jej posiadania, czynnościami podjętymi lub niepodjętymi przed zakupem broni i w toku jej posiadania itp. Niewiarygodne są natomiast wyjaśnienia oskarżonego, w których powołuje się on na brak swojej winy. Kwestia ta związana jest z przekonaniem oskarżonego, iż winę takową ma wyłączyć jego przekonanie o legalności nabywanej broni od zbywców oraz w oparciu o analizę przepisów ustawy o broni i amunicji. W toku postępowania

podniesione zostały również przez oskarżonego i obrońcę inne okoliczności po części z tym związane a mianowicie powołane zostało postanowienie Prokuratury Rejonowej w C. (...)z 07. 05. 2014 r. o umorzeniu śledztwa w podobnej sprawie dotyczącej m. in. takiego samego rewolweru Z., opinia biegłego J. M. stanowiąca podstawę takiego stanowiska tamtejszej prokuratury, postanowienie Sądu Rejonowego w C. (...)utrzymujące w mocy takie postanowienie, czy też stanowisko (na które powołuje się także M. K.) Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji z 19. 05. 2011 r. , jak należy rozumieć kaliber broni alarmowej i inne podobne zgromadzone w sprawie (m. in. k. 44, 47-66, 92-96).

W ocenie sądu w/w stanowisko Prokuratury Rejonowej w C. (...), czy też opinia biegłego J. M. dla potrzeb tej sprawy a także błędne niestety stanowisko przedstawiciela Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji z 19.05. 2011 r. co do pojmowania kalibru broni w przypadku broni alarmowej i gazowej – nie są dla sądu przekonywujące i nie są dostatecznym powodem aby przyjmować, że oskarżony działał w usprawiedliwionym przekonaniu i błędnie, że zakupiona przez niego broń jest bronią alarmową i że w związku z tym nie można mu przypisać winy. Nie oznacza to z drugiej strony bynajmniej, że okoliczności i argumenty podobnego rodzaju uznano zupełnie za nieistotne, bo tak nie jest. Analiza zgromadzonego materiału i istnienie pewnych wątpliwości co do w szczególności pojmowania kalibru broni alarmowej i tego, co się z tym wiąże, zapewnienia profesjonalnego sprzedawcy, posiadającego koncesję i inne, o których wyjaśniał oskarżony, w tym co do powodów posiadania broni - w ocenie sądu nie pozwala na przypisanie oskarżonemu winy umyślnej w postaci zamiaru bezpośredniego ale brak dostatecznych podstaw aby nie można przypisać mu zamiaru ewentualnego. Nielegalne posiadanie broni może być bowiem zrealizowane w postaci obu tych zamiarów (odmiennie niż wyrabianie broni bez zezwolenia, co wymaga już zamiaru bezpośredniego).

Należy bowiem zastanowić się nad tym co oskarżony uczynił i co mógł uczynić aby obiektywnie oceniając sprawdzić „legalność” swojego zakupu. W pierwszej kolejności należy wziąć pod uwagę, że ustawa z 21. 05. 1999 r. o broni i amunicji wprowadza generalną zasadę w art. 9 o konieczności uzyskania pozwolenia na broń a jedynie przewiduje wyjątki w art. 11. Zwrócił na to uwagę Sąd Najwyższy wielokrotnie w orzeczeniach dotyczących i związanych z oceną strony podmiotowej w przypadku ustalenia wymogów staranności, które powinien dochować nabywca broni. Problematyka ta poruszona jest m. in. w wyroku Sądu Najwyższego z 24. 05. 2018 r. w sprawie IVKK 348/17, czy też w postanowieniu Sądu Najwyższego z 20. 04. 2016 r. w sprawie IIIKK 135/16. W tym ostatnim z orzeczeń Sąd Najwyższy stwierdził, że zakup broni nawet od przedsiębiorcy, który zawodowo zajmuje się sprzedażą tego typu towarów nie zwalnia kupującego od upewnienia się czy kupowany przedmiot rzeczywiście spełnia kryteria broni, na posiadanie której nie jest potrzebne pozwolenie. Problematyka ta związana jest z powołanymi argumentami we wcześniejszym wyroku Sądu Najwyższego, który stwierdził, że już samo wejście w posiadanie przedmiotu, który ze swej istoty należy do kręgu urządzeń podlegających w zakresie obrotu szeroko idącym ograniczeniom, nakłada na niego szczególne obowiązki. Podobne stanowisko zajął np. sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z 08.09. 2016 r. w sprawie IIAKa 306/16, gdzie wypowiedział się na temat świadomości i obowiązków, które ciążyą na nabywcy broni.

Przenosząc te rozważania na grunt obecnej sprawy (niezależnie od kwestii pojmowania rozumienia kalibru broni przy broni gazowej i alarmowej i tego, co się z tym łączy, a o czym będzie jeszcze mowa a co ma w tym przypadku zasadniczo jedynie charakter pochodny i drugorzędny do ogólnych wymogów staranności, których należy oczekiwać od nabywcy) należy zwrócić uwagę na kilka istotnych okoliczności, z których w ocenie sądu można wyprowadzić zasadne wnioski, że oskarżony zrobił jednak zbyt mało aby móc sprawdzić czy nabywana przez niego broń wymaga, czy też nie wymaga uzyskania pozwolenia. Po pierwsze i co wynika z powołanych wyżej orzeczeń mamy do czynienia z zakupem bardzo specyficznego towaru, podlegającego poważnej reglamentacji, przewidzianej przez samego ustawodawcę. Oskarżony nie mógł opierać się na wyłącznym stanowisku zbywcy nawet mimo tego, że był to podmiot profesjonalny. Mógł on i powinien w bardzo łatwy sposób sprawdzić czy rzeczywiście jest tak, jak twierdził zbywca. Powinien zgłosić się do właściwej jednostki policji i wówczas uzyskałby stosowną informację. Co więcej, oskarżony mógł to zrobić w toku dość długiego okresu posiadania broni a nie zrobił tego nawet, gdy uzyskał informację na początku 2016 r., że posiadanie rewolweru Z. może być nielegalne i spodziewał się „kontroli”. Gdyby oskarżony np. wówczas dobrowolnie zgłosił się na policję wielce prawdopodobne jest, że do obecnej sprawy by nie doszło i postępowanie zostałoby umorzone. Przed zakupem broni oskarżony mógł w łatwy sposób sprawdzić na stronie internetowej, że stosowna informacja w tym zakresie znajdowała się tam już 05. 06. 2013 r. Oskarżony sam wyjaśniał, iż przeglądał strony internetowe a nawet

interesował się jaka jest procedura uzyskania pozwolenia. Oskarżony jest osobą, która od lat interesowała się bronią i jak sam wyjaśnia posiada większą niż przeciętny obywatel wiedzę w tym zakresie. Wiedza ta niestety nie przełożyła się na obowiązek sprawdzenia legalności posiadanej broni przed jej zakupem, czy też nawet później. Zupełnie nie przekonuje argumentacja oskarżonego, że wystarczyło mu zapewnienie sprzedawcy i analiza ustawy o broni i amunicji. Nie sposób przyjąć, że oskarżony dokonał jakiegoś istotnego przeczytania treści tej ustawy ponieważ zawiera ona takie wyłączenia, które dla przeciętnego K. są niezrozumiałe i nieweryfikowalne. Sam oskarżony wyjaśnił, że nie analizował treści art. 7 a właśnie w tym tkwi problem. Art. 7 w ustępie 1 ustawy z 21. 05. 1999 r. o broni i amunicji zawiera pojęcie broni palnej zaś w ustępie 3 mówi o tym co jest bronią alarmową a co nią nie jest a co należy czytać w powiązaniu z wyłączeniem przewidzianym w art. 11 ust. 11.

Art. 7 ust. 1 mówi o tym, iż bronią palną jest każda przenośna broń lufowa, która miota, jest przeznaczona do miotania lub może być przystosowana do miotania jednego lub większej liczby pocisków lub substancji w wyniku działania materiału miotającego. Zabezpieczony pistolet i rewolwer właśnie spełniają tę definicję (jeden z nich miota pociski a drugi substancję). Przesłanki odnośnie miotania należy rozumieć rozłącznie. Problematyka ta jest związana z podnoszoną przez obronę kwestią braku tożsamości między materiałem miotającym i materiałem inicjującym odnośnie rewolweru Z.. Obaj biegli logicznie i przekonująco wyjaśnili, że materiał inicjujący, zaprasowany na dnie naboju F. jest równocześnie materiałem miotającym. Wystarcza bowiem do owego miotania. Problematyka ta związana jest z pojęciem broni alarmowej, gdzie w ust. 3 w/w artykułu ustawodawca mówi o tym, że bronią palną alarmową jest urządzenie wielokrotnego użycia, które w wyniku działania sprężonych gazów powstających na skutek spalania materiału właśnie miotającego wywołuje efekt akustyczny a wystrzelona z lufy lub elementu ją zastępującego substancja razi cel na odległość nie większą niż 1 metr. Jeżeli zatem rażenie to występuje na większą odległość (co było przedmiotem badania i eksperymentu obu biegłych) – to nie mamy do czynienia z bronią alarmową a jedynie z bronią palną, nie będącą bronią alarmową.

Art. 11 ustawy o broni i amunicji przewiduje wyłączenia od obowiązku uzyskania pozwolenia na broń. Wyłączenie dotyczy m. in. posiadania broni pneumatycznej, posiadania broni rozdzielnego ładowania ale jedynie wytworzonej przed 1885 r. lub replik tej broni (zabezpieczony rewolwer jest rewolwerem rozdzielnego ładowania ale wytworzony znacznie później) a także posiadania broni palnej alarmowej o kalibrze do 6 mm (odpowiednio art. 11 ust. 9, 10 i 11 w/w ustawy).

Wyłączenie z art. 11 ust. 11 ustawy a dotyczące braku pozwolenia na posiadanie broni alarmowej o kalibrze do 6 mm (na co powołuje się oskarżony) - w obecnej sprawie nie ma zastosowania. Ponadto kwestia kalibru jest w tym znaczeniu bezprzedmiotowa albowiem takie wyłączenie może dotyczyć jedynie broni alarmowej a takową zabezpieczony rewolwer i pistolet nie są a to z uwagi na treść art. 7 ust. 3 ustawy, o czym była mowa wcześniej.

W sprawie nie zmierzono średnicy lufy pistoletu W. i jak stwierdził jeden z biegłych, może ona faktycznie być mniejsza niż 6 mm, co w sprawie nie ma żadnego znaczenia właśnie z uwagi na to, że wyłączenie może dotyczyć jedynie broni alarmowej. Z kolei średnica lufy rewolweru Z. wynosi w najmniejszym miejscu 9,96 mm a zatem ewentualne wyłączenie w tym zakresie nie występuje, oczywiście gdyby przyjąć, że mamy do czynienia z bronią alarmową i gdyby przyjmować kaliber takiej broni jako średnicę lufy a tak nie jest. W postępowaniu przygotowawczym biegły W. G. wypowiedział się już wówczas w pisemnej opinii uzupełniającej na temat zasięgu rażenia w rozumieniu art. 7 ust. 3 ustawy oraz odnośnie odmiennego pojmowania kalibru broni alarmowej/gazowej (m. in. k. 121-126). Podtrzymał to obszernie przed sądem a identyczne stanowisko zajął biegły K. S. w swoich opiniach.

W sprawie wielokrotnie, zarówno w formie pisemnej, jak i ustnej wypowiedzieli się dwaj biegli W. G. (1), jako reprezentujący Laboratorium Kryminalistyczne KWP w K., jak i dopuszczony z urzędu biegły K. S. (1), gdzie równocześnie obaj biegli są biegłymi z listy Prezesa SO w Krakowie. Dowód z opinii K. S. sąd dopuścił z uwagi na podniesienie zarzutu braku obiektywizmu, wynikłego z powiązaniem tegoż z organami policji oraz w celu jednoznacznego wypowiedzenia się co do charakteru broni, z jaką mamy do czynienia w sprawie. Opinie obu biegłych w sposób bardzo obszerny, logiczny i przekonujący wyjaśnili wszelkie wątpliwości, odpowiadając w znacznej części na zarzuty podniesione przez oskarżonego lub obrońcę zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i przed

sądem (m. in. zarzuty z k. 325-327, 335-397, 421-424). Obaj biegli w sposób wyjątkowo obszerny przedstawili szeroką problematykę związaną z ustaleniem z jakiego rodzaju bronią mamy do czynienia w sprawie, co wymagało szerszej analizy w kontekście ogólnych przesłanek ustawy, przewidzianych w niej wyłączeń itp.

Opinie obu biegłych są ze sobą zgodne i nie zawierają żadnych istotnych sprzeczności. Sąd w całości podzielił opinie obu biegłych, którzy jednoznacznie wyjaśnili, że zabezpieczony rewolwer i pistolet są bronią palną, na posiadanie której w czasokresie czynu potrzebne było pozwolenie i nie są innym rodzajem broni, w szczególności nie są bronią alarmową. Zasadnicze znaczenie w sprawie ma bowiem kwestia pojęcia broni alarmowej w rozumieniu art. 7 ust. 3 ustawy. Obaj biegli jednoznacznie wyjaśnili a co więcej potwierdzili przeprowadzonymi eksperymentami rzeczoznawczymi w toku opinii lub także innymi materiałami (fachowymi publikacjami), że w przypadku obu sztuk broni substancja razi cel na odległość większą niż 1 metr. Biegły W. G. odnośnie pistoletu W. przeprowadził eksperyment z kartkami papieru w postępowaniu przygotowawczym (jego opinia uzupełniająca z lutego 2017 r.). Podobny eksperyment odnośnie rewolweru Z., strzelając kulami do deski, przeprowadził z kolei K. S. (jego opinia główna z listopada 2017 r.). Biegły W. G. na rozprawie w lutym 2019 r. przedłożył profesjonalną publikację wskazującą jakie zagrożenia stwarza używanie rewolweru Z. takiego, z jakim mamy do czynienia w sprawie. Jego zasięg rażenia z uwagi na strzelanie kulkami (a ustawodawca nie przewiduje żadnych ograniczeń co do rodzaju kulek i w art. 7 ust. 1 mówi rozłącznie o broni, która miota, jest przeznaczona do miotania lub może być przystosowana do takiego miotania pocisków lub substancji). Obaj biegli stwierdzili, iż oba egzemplarze broni rażą cel na odległość powyżej 1 metra i to w pełni udokumentowali. W przypadku rewolweru zresztą jest to dość oczywiste, z uwagi na wystrzeliwanie kulek.

Właśnie niebezpieczeństwo, jaki stwarzają dla innych osób zabezpieczony rewolwer i pistolet jest podstawą istnienia reglamentacji na ich posiadanie. Odmienne twierdzenia organów ścigania w powołanych sprawach nie wiążą sądu i nie przekonują argumentacją co do wątpliwości, które należałoby rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego. Jak wskazano wcześniej jednakże okoliczności te nie są obojętne i wraz z innymi mają tego typu charakter, iż uznano, że oskarżony działał jedynie w zamiarze ewentualnym, to jest w obiektywnym rozumieniu godził się na to, że posiadane egzemplarze broni mogą wymagać pozwolenia.

W sprawie podnoszona była problematyka pojmowania wyłączenia przewidzianego w art. 11 ust. 11 ustawy z uwagi na kaliber broni a które to wyłączenie dotyczy broni alarmowej a z taką nie mamy do czynienia w sprawie. Jednakże należy wyjaśnić i podzielić stanowisko obu biegłych, że w przypadku broni alarmowej (gazowej) o kalibrze w tym przypadku nie decyduje najmniejsza wewnętrzna średnica lufy (jak to ma miejsce w przypadku broni (...)) a decyduje kaliber niejako naboju. Nie mamy tutaj bowiem do czynienia z typową lufą do wystrzeliwania pocisków a jedynie z przewodem (kanałem) gazowym. Obaj biegli stwierdzili, że nie spotkali się nigdy aby kaliber broni tego rodzaju przez podmiot profesjonalny, w tym producenta miał być oceniany przez kaliber lufy, choć znane są im odmienne stanowiska (jak w aktach), czego jednakże nie podziеляją, bo nie mają one żadnego oparcia w specyfice broni alarmowej (gazowej), choć to nie wynika wprost z zapisów ustawy, czy też innych aktów podobnego rodzaju. Pistolet W., którego dotyczy sprawa został wprowadzony na rynek polski z nieprawidłowym i wprowadzającym w błąd zapisem na jego obudowie, że mamy do czynienia z bronią alarmową o kalibrze do 6 mm a zatem wyłączoną od obowiązku uzyskania pozwolenia. Również błędne pojmowanie kalibru przez przedstawiciela ministerstwa w tym przypadku (powoływane wcześniej pismo Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji z maja 2011 r. k. 44) w ocenie sądu nie zwalniało oskarżonego od obowiązku sprawdzenia, czy na nabywaną broń potrzebne jest pozwolenie, uwzględniając okoliczności wymienione wcześniej a które zdaniem sądu obligowały go do takiego sprawdzenia.

Z tego samego powodu sąd nie dał wiary zeznaniom świadka M. K. w sensie jedynie jego argumentacji, że w tym przypadku dotyczącym pistoletu W. od niego nabytego mamy do czynienia z bronią alarmową i równocześnie z bronią o kalibrze poniżej 6 mm. Pozostałe zeznania tegoż świadka dotyczące sprzedaży pistoletu oskarżonemu na wiarę zasługują albowiem znajdują w szczególności potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonego i dowodzie zakupu.

Reasumując, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w ocenie sądu dał dostateczne podstawy do przyjęcia, że oskarżony dopuścił się w warunkach ciągu przestępstw obu zarzucanych mu czynów jednostkowych, precyzując iż

posiadanie rewolweru Z. miało miejsce od bliżej nieustalonego dnia po 18. 12. 2013 r. a zatem najwcześniej od 19. 12. 2013 r., z której to daty pochodzi znajdująca się w aktach faktura zakupu.

Jak podniesiono wcześniej w ocenie sądu oskarżony decydując się na zakup i posiadanie broni, działał w zamiarze ewentualnym i godził się na to, iż na posiadanie tego typu broni może być potrzebne zezwolenie. Nie ma w ocenie sądu dostatecznych podstaw aby przyjmować, że oskarżony działał w błędzie co do bezprawności i, że nie można mu przypisać winy.

Oskarżony nie był dotychczas karany (k. 148). Sąd uznał, że z uwagi na zagrożenie przewidziane za tego typu ciąg przestępstw, które wynosi od 6 miesięcy do 12 lat pozbawienia wolności oraz okoliczności związane z rodzajem zamiaru a także związane z powodem posiadania broni, zachodzą przesłanki do uznania, że wystarczające będzie wymierzenie oskarżonemu kary grzywny, przy zastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia kary. Można bowiem zasadnie wnioskować, że nawet najniższa kara pozbawienia wolności byłaby niewspółmiernie surowa. Oskarżony jest osobą, która pracuje w ośrodku pomocy społecznej, wykonuje prace również w tzw. terenie, co jest faktycznie niekiedy trudne, z uwagi na konieczność spotykania się z również z ludźmi, którzy są niekiedy nieprzystosowani społecznie i nie rozumieją, że chce się im pomóc. Ponadto oskarżony udziela się społecznie, co związane jest m. in. z uczestnictwem w zawodach (...), reprezentując Urząd Gminy G..

Obecny czyn wynikał faktycznie z konieczności zapewnienia sobie bezpieczeństwa i nie był w żadnym przypadku wynikiem działania oderwanego od względów racjonalności i rzeczywistej potrzeby.

Oskarżyciel, widząc z pewnością te kwestie, wnioskował jedynie o wymierzenie oskarżonemu kary grzywny, przy zastosowaniu art. 37a kk. Przepis ten nie mógł być zastosowany w sprawie ponieważ z uwagi na działanie w warunkach art. 91 §1 kk podwyższona została górna granica zagrożenia i wynosi ona powyżej 8 lat pozbawienia wolności a art. 37a kk może mieć zastosowanie jedynie do czynów mających zagrożenie jedynie do 8 lat pozbawienia wolności. Art. 60 §8 kk mówi z kolei o tym, że nadzwyczajnego złagodzenia kary nie stosuje się do czynów zagrożonych karą powyżej 5 lat pozbawienia wolności, takich do których ma zastosowanie art. 37a kk. Ten ostatni przepis mógłby zostać zastosowany w sprawie bez konieczności nadzwyczajnego złagodzenia kary, gdyby oskarżonemu zarzucono jedynie jeden czy z art. 263 §1 kk, kiedy to górna granica kary wynosiłaby 8 lat pozbawienia wolności. W przypadku jednak ciągu przestępstw wynosi ona 12 lat pozbawienia wolności.

Stąd też sąd w oparciu o art. 60 §2 i §6 pkt 4 kk wymierzył oskarżonemu karę grzywny. Orzeczono karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych, przyjmując wysokość stawki dziennej na kwotę 15 złotych. Oskarżony jest kawalerem bezdzietnym, uzyskującym miesięczne wynagrodzenie ok. 2 tys. złotych netto.

Uznano, iż taka kara grzywny jest adekwatna do całokształtu okoliczności, przy czym nie dopatrzone są istotnych okoliczności obciążających. Powinna ona odnieść zamierzony skutek w zakresie prewencji indywidualnej i generalnej. Oddaje ona stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego i zakres jego winy.

W oparciu o art. 44 §6 kk orzeczono przepadek na rzecz Skarbu Państwa zabezpieczonych do sprawy pistoletu i rewolweru.

Zasądzono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2 tys. złotych tytułem części kosztów sądowych (około połowy), zwalniając go również ze względów słuszności (większość kosztów wynikała z opinii biegłych a konieczność wyjaśnienia wątpliwości wynikała z okoliczności podniesionych przez oskarżonego, które w pewnym sensie były zasadne) od zapłaty pozostałej części tychże kosztów. Nie ma natomiast dostatecznych podstaw aby oskarżony będący kawalerem bezdzietnym nie mógł ponosić części kosztów sądowych.